Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII — Czwartek 12 listopada 1936 r. — Nr. 310

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

# Wspaniała rewia wojskowa w Warszawie

## w dniu święta Niepodległości

WARSZAWA, 11.11 tel. wł.

Od wczesnego rana oddziały wojskowe ściągały na Pole Mokotowskie, gdzie o godz. 10.30 marszałek Rydz - Śmigły dokonał przeglądu wojsk.

O godz. 10 rozległy się dźwięki sygnału wojska polskiego. Przy trybunach ustawili się w rzędzie ministrowie z premierem na prawym skrzydle.

Przed trybuny przyjechał samochodem marszałek Rydz - Śmigły, ubrany w szary mundur generalski, z orderami „Virtuti Militari" i „Orła Białego" na piersiach. Orkiestry odegrały hymn narodowy. Marszałek odebrał raport od ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, po czym przywitał się z członkami rządu i wsiadłszy do samochodu stojąc przejechał przed frontem pocztów sztandarowych, ustawionych na pierwszym planie zgrupowanych do rewii wojsk.

Poczty sztandarowe ustawione były według okręgów korpusów, przy każdej grupie stał właściwy dowódca korpusu.

Samochód przejechał do końca pola, po czym zawrócił i przejechał przed frontem ustawionych w drugim rzędzie oddziałów piechoty, następnie oddziałów kawalerii, policji w hełmach szturmowych i wreszcie oddziałów Przysposobienia Wojskowego.

### UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

O godz. 11 w katedrze św. Jana odbywa się uroczyste nabożeństwo. Wnętrze katedry zapełnione jest dostojnikami i przedstawicielami władz. Na miejscu honorowym siedzi p. Prezydent R. P., obok marszałek Rydz - Śmigły. Główne prezbiterium udekorowane jest wspaniałymi dywanami. Ołtarze przystrojone palmami.

### DEFILADA

O godz. 12 w południe rozpoczęła się wielka defilada oddziałów wojskowych i broni zmotoryzowanej przed generalnym inspektorem sił zbrojnych, w obecności P. Prezydenta. Oddziały wojskowe maszerowały wzdłuż trasy, którą wczoraj jechał na Zamek marszałek Śmigły - Rydz, t. p. Al. Ujazdowską, pl. 3 Krzyży, Nowy Świat, Krak. Przedmieście — pl. Zamkowy.

Defiladę otwierały poczty sztandarowe wszystkich pułków polskich, po czym defilują delegacje formacji i oddziałów, idące w kolejności poszczególnych 10-ciu dowództw okręgów korpusowych, prowadzonych osobiście przez dowódców korpusów. Następnie idą delegacje szkół wojskowych, oddziałów lotnictwa, oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza i marynarki wojennej.

Za delegacjami przechodzą szkoły podchorążych poszczególnych broni po czym maszerują pułki piechoty. Oddziały piesze defilują falangą, tj. po 8 ludzi w szeregu. Za piechotą dą oddziały lotnictwa, saperów i marynarki wojennej.

Z kolei defiluje kawaleria, artyleria z zaprzęgiem konnym oraz oddziały łączności o zaprzęgu konnym.

Przemarsz oddziałów pieszych i konnych zakończyła defiladą policji państwowej pieszej i konnej oraz batalionu przysposobienia wojskowego.

Po krótkiej przerwie, w czasie której przeleciało nad trasą defilady kilkanaście eskadr myśliwskich, bombardowych, łącznikowych itp. naszej armady powietrznej, rozpoczął się przejazd najnowocześniejszej broni — grupy motorowej.

Z trzaskiem tysięcy motorów ruszyły zmotoryzowane oddziały piechoty, przewożone na samochodach ciężarowych, oraz oddziały saperów i zmotoryzowana artyleiria.

Z kolei odbyła się defilada broni pancernej. Przeszła wielka ilość małych tankietek, oraz czołgów rozmaitych wielkości, samochodów pancernych, ciągników itp.

Na uroczystości te przybyło z całej Polski około 150 tysięcy osób.



# ROZMOWA W „CZTERY OCZY"

## min. Becka z min. Edenem w Londynie

LONDYN, 11.11. (Tel. wł.) Dzień wczorajszy min. Becka w Londynie minął na rozmowach politycznych. Rano rozmawiał min. Beck z premierem Baldwinem w obecności ambasadora Raczyńskiego, a następnie w cztery oczy z min. Edenem. Po południu min. Beck udał się do Izby gmin, gdzie spotkał się z kanclerzem skarbu Neville Chamberlainem, a następnie z ministrem obrony narodowej Duff Cooperem.

Z odpowiedzi, udzielonych przez min. Becka dziennikarzom londyńskim wynika, że przedmiotem jego rozmów londyńskich jest całokształt sytuacji europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem sprawy nowego Locarna i sytuacji w Gdańsku.

LONDYN, 11.11. (Tel. wł.) W śniadaniu, wydanym przez króla angielskiego na cześć min. Becka, wzięło udział 10 osób, wśród których obecni byli dwaj przemysłowcy, co zwróciło uwagę sfer gospodarczych, które przypuszczają, że zbliżenie polityczne polsko-angielskie wpłynie na zacieśnienie stosunków gospodarczych między obu państwami.

### GŁOSY PRASY

PARYŻ, 11.11. (Tel. wł.) Prasa francuska wykazuje duże zainteresowanie wizytą min. Becka w Londynie, uważając podróż min. Becka do Anglii za wypadek wielkiej doniosłości dla polityki polskiej.

„L'Oeuvre" pisze, że podróż ta kładzie kres oziębłości, która od czasów Lloyd George'a dała się odczuwać w stosunku Anglii do Polski. Podróż min. Becka do Londynu ma na celu uzyskanie zgody Londynu, aby w razie nowego Locarna, sojusz polsko-francuski został wpisany do traktatu bezpośrednio a nie dopiero później. Polska, pisze „L'Oeuvre", chce wziąć odwet za chwilowe owładnięcie przez Rosję należnego jej mocarstwowego stanowiska na wschodzie.

„Le Journal" zaznacza, że wobec odbudowy marynarki niemieckiej, Bałtyk stanął na pierwszym planie zagadnień doby obecnej. Ponieważ Polska wykazała, że zdolna jest do odegrania roli wielkiego mocarstwa między Niemcami a Sowietami, Anglicy przyznają doniosłość autorytetu Polski, z czego Francja może się tylko cieszyć.

RZYM, 11.11. (Tel. wł.) „Tribuna", komentując znaczenie londyńskiej wizyty ministra Becka, wyraża opinię, że w dziedzinie spraw demograficznych dyplomacja polska stoi wobec 2 zagadnień: jedno z nich — to sprawa uzyskania nowych terenów emigracyjnych dla ogółu ludności, a zwłaszcza dla rolników i robotników polskich.

Zagadnienie drugie wiąże się z kwestią żydowską, którą „Tribuna" omawia szeroko, stwierdzając silny przyrost ludności w Polsce oraz nędzę żydostwa, zamieszkującego przeważnie ośrodki miejskie.

To też — zdaniem „Tribuny" sprawa rozszerzenia emigracji żydowskiej z Polski jest jednym z tematów rozmów min. Becka z Edenem.

W dalszych swych wywodach „Tribuna" pisze o niedawnej kategorycznej deklaracji, złożonej przez przedstawiciela Polski w Genewie w sprawie ekspansji ludnościowej.

# Min. Papee przechodzi do Wiednia

## Kto będzie komisarzem w Gdańsku?

W gdańskich kołach politycznych słychać, że wkrótce po powrocie min. Becka z Londynu nastąpi zmiana na stanowisku komisarza generalnego R. P. w Gdańsku. Komisarz Papee będzie odwołany i przeniesiony, jak się zdaje, do Wiednia na urząd posła przy rządzie austriackim.

Nazwisko nowego komisarza nie jest znane. Utrzymuje się jednak przekonanie, że do Gdańska powołana będzie obecnie osobistość energiczna i wyposażona w specjalne pełnomocnictwa. Wypadki polityczne w Gdańsku zmierzają ku doniosłym decyzjom, które zmienić mogą całkowicie położenie nad ujściem Wisły. Ujawniony ostatnio plan „gauleitera" Forstera, zmierzający bezwzględnie do realizacji hasła „zurueck zum Reich", wymaga czujności ze strony przedstawiciela dyplomatycznego Polski.

Zadanie nowego komisarza nie będzie łatwe. Będzie on musiał przede wszystkim przywrócić zachwiany autorytet Polski w Gdańsku i zmusić hitlerowski senat do respektowania praw ludności polskiej w W. Mieście. Kwestia reformy konstytucji gdańskiej stanie się też zapewne aktualną.

Wierne konstytucji stronnictwa gdańskie żywią nadzieję, że Polska nie dopuści do takiej zmiany statutu W. Miasta, która wydałaby Gdańsk na łup hitlerowców i sprowadziła nieobliczalne następstwa na tym skrawku Europy.

# Dochód z Funduszu Dyspozycyjnego

## NA POMOC BEZROBOTNYM

WARSZAWA, 11.11 (tel. wł.). Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski przyjął wczoraj delegację stołecznego obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

P. premier poza kwotą ustaloną uchwałą komitetu dla urzędników państwowych, którą wpłaca ze swych poborów, zadeklarował następującą ofiarę:

Z funduszu dyspozycyjnego prezesa Rady ministrów zł. 2.000 miesięcznie w ciągu najbliższych 5 miesięcy, czyli 10.000 zł.

Z funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych 10.000 zł. miesięcznie również w ciągu najbliższych 5 miesięcy, czyli 50 tysięcy zł.

Do tej oficjalnej wiadomości dodajemy od siebie, że fundusz dyspozycyjny prezesa Rady ministrów wynosi 200 tysięcy zł., a także fundusz ministra spraw wewnętrznych 6 milionów złotych.

# GŁOSY PRASY POLSKIEJ

## po wręczeniu buławy gen. Smigłemu-Rydzowi

Wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Smigłemu-Rydzowi wywołało dyskusję w prasie polskiej na temat ewentualnych zmian w polityce wewnętrznej państwa, jakie akt ten może wywołać.

I tak senior publicystów polskich Bolesław Koskowski w „Kurierze Warszawskim" stara się nakreślić charakterystykę polityczną nowego marszałka. Przedstawiwszy poszczególne wyniki jego podróży do Paryża, stwierdza p. B. K., że w polityce wewnętrznej „swymi oświadczeniami dawał wyraz dążeniom i poglądom szczególnie miłym patriotyzmowi polskiemu". A dalej na temat atmosfery współpracy" pisze:

### ATMOSFERA WSPÓŁPRACY

— Świadectwa zupełnej bezstronności władz rządowych, dowody niezłomnej praworządności, stopniowe wcielanie w życie zasad co do współdziałania całego narodu, znanych nam z oświadczeń marszałka Śmigłego-Rydza, trafny dobór ludzi według kryteriów tylko moralnych i fachowych, te i tym podobne działania władz stworzyłyby z pewnością w Polsce życzliwą atmosferę oczekiwania, która rychło by się przerobiła w atmosferę współpomocy. Jest bowiem w narodzie polskim niemały zapas dobrej woli i zdrowego rozsądku, który stanowi ochronę przed złudami polityki pozorów, a który z drugiej strony ogromnie może ułatwiać rzetelne i mądre pracę rządzenia.

### „GÓRA I DÓŁ"

„Warsz. Dziennik Narodowy" pisze:

— Lata powojenne wykazały, że te narody, które śmiało weszły na drogę nacjonalizmu i przeobraziły swoje państwa w państwa narodowe, szybkim krokiem postępują naprzód. Tworzą one dziś w Europie, podobnie jak Japonia na Dalekim Wschodzie, olbrzymi ośrodek sił aktywnych, który coraz bardziej decyduje o położeniu światowym.

Te zaś narody, które nadal pozostały pod rządami lóż i masońskiej ideologii, wpadają w coraz większe trudności: zewnętrzne i wewnętrzne.

Walka z ideą państwa narodowego i ruchem, usiłującym wcielić ją w życie, odbywa się u nas jak gdyby w dwu płaszczyznach. Górnej, gdzie prowadzi ją obóz rządowy i dolnej, gdzie się organizuje przeciwko masowemu ruchowi narodowemu ruch „frontu ludowego".

### NAJWYŻSZY SZCZEBEL

„Express Poranny" pisze:

— Chwila, w której nowy Marszałek Polski otrzymał z rąk Głowy Państwa hetmańską buławę oznaczała więcej, niż uczczenie wyjątkowych zasług znakomitej postaci. Był to zarazem symboliczny akt wyniesienia ośrodka dyspozycji obronnej na najwyższy szczebel w hierarchii zadań Państwa, pragnącego rozwijać się i żyć.

### STANOWISKO PPS

B. poseł Niedziałkowski tak przystosowuje do buławy i rocznicy niepodległości ostatnie uchwały Rady naczelnej PPS:

— Polska Partia Socjalistyczna ustala ze swojej strony postawę przeciwstawną:

1) musimy wyrwać Polskę z orbity prądu faszystowskiego;

2) musimy dostosować obronność Polski do niebezpieczeństwa realnego, do tej „burzy gradowej", która nadchodzi pod znakiem „swastyki", pod znakiem „różnobarwnych koszul", zależnych od jednego... „ośrodka dyspozycji".

Oto dwa przeciwne kierunki. Jaką rolę odegra buława?

# Wybuch powstania przeciw Sowietom

## na Kaukazie

PARYŻ, 11.11 (tel. wł.). „Le Matin" podaje dziś zrana depeszę z Genewy, w której donosi, że gruzińskie biuro prasowe otrzymało z Tyflisu wiadomości o rozruchach antysowieckich w Azerbejdżanie, Armenii, północnym Kaukazie i Gruzji.

Rozruchy przybrały według tych wiadomości duże rozmiary. Dokonano masowych aresztowań, a 150 osób rozstrzelano.

# Aresztowania w Dąbrowie

## w związku z fałszowaniem pieniędzy

Jak donosiliśmy, policja w Dąbrowie wykryła fabrykę falsyfikatów 1 i 5 złotowych. Pewna ilość pieniędzy ukazała się w obiegu, co świadczy, że fałszerze „pracowali" już od dłuższego czasu.

Wykrycie bandy fałszerskiej nastąpiło zupełnie przypadkowo, bo wspólniczka herszta bandy przez zapomnienie zostawiła paczkę z foremkami w sklepie.

Właściciel zawiadomił o tym policję, która, mając rysopis kobiety, odnalazła ją. Jest to Genowefa Rechowicz, która wobec dowodów przyznała się do winy.

Aresztowany został także Jan Karbownik, główny przywódca szajki, który znał sztukę fałszowania pieniędzy. Za podobne przestępstwo był on już nawet karany.

Policja poszukuje pozostałych wspólników fałszerzy, którzy zajmowali się puszczaniem falsyfikatów w obieg.

## Motywy wyroku

### NA P. GRZESZOLSKIEGO

Wobec zapowiedzenia kasacji przeciwko wyrokowi uniewinniającemu, bohatera głośnego procesu trucicielskiego, Pawła Grzeszolskiego, przystąpił już warszawski sąd apelacyjny do opracowania obszernych motywów dla urzędu prokuratorskiego. Motywy te ze względu na ogrom sprawy, zajmą gruby tom pisma maszynowego. Będą one ogłoszone w połowie grudnia rb. po czym stanie się wiadome, czy prokuratura apelacyjna zgodnie z tą zapowiedzią wystąpi do sądu najwyższego.

# 200 tysięcy zabitych -- 12 miliardów zł. strat

## Wstrząsający bilans wojny domowej w Hiszpanii

PARYŻ, 11.11. Mimo wysiłków wojsk powstańczych bitwa o Madryt nie została dotąd rozstrzygniętą.

Z głównej kwatery gen. Franco donoszą, iż wobec trudności, jakie nastręczają walki uliczne, wymagające wielu ofiar, rozpatrywany jest obecnie plan podjęcia nowej ofenzywy, która będzie miała na celu otoczenie Madrytu ze wszystkich stron i zmuszenie miasta do poddania się bez walki.

Dla przeprowadzenia tego manewru potrzebne są większe ilości wojsk, to też pod Madryt mają być skierowane oddziały marokańskie, które przeznaczone były do zdobycia Malagi.

Czerwona milicja w ciągu dnia wczorajszego nie ograniczyła się jedynie do obrony ufortyfikowanych ulic, ale podjęła nawet kilka zaciekłych kontrataków nad rzeką Manzanares. Tu też toczyły się przez cały dzień najbardziej zacięte walki.

Eskadra powstańcza w liczbie 16 samolotów bombardowała pozycje czerwonych nad rzeką, musiała jednak wycofać się wobec silnego ognia dział przeciwlotniczych.

Jeden z oddziałów marokańskich zdołał posunąć się aż do fontanny Granada. Pozycje czerwonych w tym miejscu bronione były również przez batalion kobiecy, który narówni z mężczyznami przez cztery godziny odpierał dzikie ataki strzelców marokańskich. Wreszcie obrońcy zostali otoczeni i wybici do nogi.

Gwałtowne utarczki toczą się też koło fontanny Paso Rosales.

Ludność cywilna żyje w nieustannym strachu przed samolotami powstańczymi. Raz w raz odzywają się w mieście głosy syren alarmowych, zwiastujące nalot.

Podczas jednego z ataków powietrznych został zestrzelony bombowiec powstańczy, który wraz z ładunkiem bomb spadł na ulice dzielnicy Ventas. Samoloty powstańcze wobec ognia artylerii przeciwlotniczej wznoszą się wysoko, to też bomby są niecelne i trafiają w domy mieszkalne.

Podczas bombardowania miasta przez powstańcze działa ciężkiego kalibru, jeden z pocisków spadł na gmach Kortezów, rozbił wielką szybę i wpadł do loży prasowej, nie powodując ofiar, gdyż w gmachu nikogo nie było.

Dla podniesienie nastroju w mieście maszerują ulicami Madrytu nawet podczas bombardowania bataliony milicji z orkiestrami.

PARYŻ, 11.11 (tel. wł.). Wojna domowa w Hiszpanii do chwili obecnej kosztowała już 200 tysięcy ludzkich istnień oraz około 20 miliardów peset (12 miliardów złotych).

Cyfry te są oparte na raportach misyj sanitarnych oraz wiadomościach nadsyłanych bezpośredni z Hiszpanii do kół dyplomatycznych i wojskowych angielskich.

Spośród 200 tysięcy zabitych przeszło 150 tysięcy zostało rozstrzelanych lub zamordowanych w więzieniach, a tylko 50 tysięcy zginęło na polu walki.

LUDWIK WEINERT WILTON

# PANTERA

12)

Sprawa była dla pułkownika tak ważna, że nie ulękł się nawet tej groźby.

Ale w tej samej chwili oddzielił się od otaczającego ich tłumu gapiów czcigodny, starszy pan o baraniej twarzy, zdjął przed dziewczyną z wielką uprzejmością kapelusz, zmierzył pułkownika wyzywającym spojrzeniem i wskazał Grace gestem stojące tuż przy chodniku auto.

Rowcliffe, chcąc nie chcąc, musiał się wycofać, a Grace skorzystała z tej sposobności i bez zastanowienia skoczyła do auta, które natychmiast odjechało.

Pułkownik z pobladłą ze zdenerwowania twarzą spoglądał w ślad za niem, a potem zaczął targać gęsty, ciemny wąs. Osobliwy przypadek wskazał mu to, czego naprożno szukał od dwóch dni. A jeśli nawet Grace Wingrove uszła mu tym razem, to przynajmniej wiedział już, że to ona jej „lady z panterą" a to grunt. Teraz już mu się nie wymknie.

Rozdział VI.

Piotr Forge wyrzucił przez poczerniałe od dymu zęby kilka nieartykułowanych dźwięków, a musiały one oznaczać coś straszliwego, bo żółtoskóra twarz, która właśnie ponownie ukazała się koło bramy, zniknęła z błyskawiczną szybkością.

Piotr znów podjął swój spacer wdłuż zwietrzałego muru Spittering Farm i spoglądał z wzrastającą niecierpliwością w kierunku drogi, która w odległości mniej więcej mili łączyła się z szosą londyńską. Dalej wzrok jego nie sięgał, ponieważ okolica była pagórkowata i zalesiona. Piotr Forge był coraz bardziej niespokojny. Ta diabelska istota z językiem na zawiasach znów go strasznie zdenerwowała i czas już był najwyższy, żeby Aubrey Rayne ją jakoś poskromił.

Piotr Forge, niby tańczący niedźwiedź, kołysał się na szeroko rozstawionych nogach, a jego fajka łudząco przypominała dymiący komin lokomotywy. Cała postać wyglądała, jak potężny pień jakiegoś przedhistorycznego drzewa i naprawdę trudno było powiedzieć, gdzie się właściwie kończy krótka, gruba szyja, a zaczyna potężna czaszka o długich kosmykach siwiejących włosów. Od skroni aż do podbródka biegła gęsta, kędzierzawa broda, a i resztę twarzy pokrywały kępki czterocalowej długości włosów. Człowiek ten nie wzbudzał swym wyglądem najmniejszego zaufania i gdy szedł czasem z grubą pałą w ręku, wszystko schodziło mu na sto kroków z drogi. Piotr Forge dobrze to widział i na jego wykrzywionej twarzy pojawiał się wówczas grymas, który czynił ją jeszcze dzikszą.

Wreszcie, po długim kwadransie oczekiwania, zamajaczył od strony szosy gęsty obłok kurzu. Piotr wsadził w usta cztery palce, po dwa od każdej ręki i gwizdnął przeraźliwie, budząc zamieszanie w całym domu. Rozległ się zgrzyt rygla u wielkich drewnianych wrót i półnagi malajczyk otworzył bramę, niemiłosiernie skrzypiącą w zawiasach. Z poza muru dobiegł zgiełk pozwalający się domyślić, że powstał prawdziwy popłoch wśród drobiu, a w to wszystko wpadło jak gdyby z nieskończonej dali niesamowite przeciągłe wycie, które stłumiło naraz wszystkie te odgłosy.

Aubrey Rayne zajechał na dziedziniec i zatrzymał swój luksusowy wóz przed jednopiętrowym budynkiem mieszkalnym o osobliwie wysokich dachu i bodaj po raz pierwszy zwrócił uwagę na okropne opuszczenie całego obejścia. Ostatecznie, sam dom mógł jeszcze ujść, był bowiem dopiero niedawno świeżo malowany, a nad wewnętrznym urządzeniem całymi tygodniami pracowała partia włoskich robotników, gruntownie wszystko przerabiając, ale za to reszta przedstawiała się beznadziejnie. Obszar okolony murem, był ni to parkiem, ni to ogrodem warzywnym, ni to dziedzińcem. Z pod kamieni, którymi wybrukowany był podjazd, wyzierała zielona trawa, tu i tam sterczały samotne drzewa i krzewy, które w większej odległości od budynku przechodziły w jakąś podzwrotnikową gęstwinę, gdzieniegdzie widniał zrujnowany budynek gospodarski o zapadłym dachu i zwietrzałych murach, a wszystko zaniedbane i porosłe chwastem.

(C. d. n.)

# NIE WSZYSTKO ZŁOTO,

## CO SIĘ ŚWIECI

Berlin, w listopadzie.

Gdy się spędzi tydzień w Berlinie, wyjeżdża się z wrażeniem, że wszyscy są tutaj zadowoleni, że Niemcy pomimo braku dewiz i złota są krajem, w którym króluje praca, przynosząca zarobki. Potwierdza to przypuszczenie olbrzymia ilość burzonych i wznoszonych nanowo domów, oraz ciągłe wystawy, ilustrujące wybudowane w ostatnich latach autostrady, fabryki itd.

Jednak, jeśli dłużej posiedzieć w stolicy III Rzeszy, ukazują się cienie, dające rzeczywisty obraz sytuacji. Robotnik, czy bezrobotny, z którym pogadać kilkakrotnie i zdobyć sobie w ten sposób jego zaufanie, powie nieraz ciekawsze rzeczy niż to, co czytamy w prasie.

Największą bolączką niemieckiego świata pracy jest wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, wskutek czego koszta utrzymania w Berlinie — wzrosły w stosunku do okresu z przed 3-ch lat w przybliżeniu o 30 proc.

Naprzykład kasza jęczmienna podrożała o 25 proc., mięso przeciętnie o 35 proc., tłuszcze o tyleż, a jajka o 100 proc. Pieczywo, jak wykazały ostatnie badania, znacznie straciło na wartości odżywczej, przez co również podrożało, a zarobki w stosunku do okresu z przed 3-ch lat nie wzrosły.

Zasiłki dla bezrobotnych wynoszą, podobnie jak dawniej, 8.40 mk. dla nie wykwalifikowanych i 9.90 mk. dla wykwalifikowanego robotnika tygodniowo.

Koszta komornego zmalały w domach nowowybudowanych, ale mieszkania tam najmowane są przede wszystkim dla starych towarzyszy partyjnych i zasłużonych hitlerowców, przeto nie dla wszystkich są dostępne.

Płace robotników zatrudnionych również pozostały na dawnym poziomie, co w praktyce oznacza ich obniżenie.

Poza tym dochodzi cały szereg pobocznych kosztów, które dawniej nie istniały, jak np. przynależność do niemieckiego frontu pracy (Deutsche Arbeitsfront), gdzie składka miesięczna wynosi 1.50 mk., bowiem otrzymanie pracy lub utrzymanie się przy niej bez przynależności do Arbeitsfrontu jest niezwykle trudne. Wprawdzie dawniej robotnicy należeli do związków zawodowych i płacili nieraz wyższe może składki, jednak było to całkowicie dobrowolne.

Robotnicy skarżą się jeszcze na przeróżne składki, na pomoc zimową.

Zbierane są one w najróżniejszy sposób, a więc przez kwesty uliczne, przez składki, ściągane przez zarządcę domu od lokatorów, przez „Ein Topf Gericht", czy przez kwestę od „mieszkania do mieszkania", gdy tymczasem bezrobotni dostają tyle co i przed kilku laty, kiedy składek tych nie było.

Pewien ślusarz z goryczą mówił, że podobno parafialne organizacje dobroczynne, jak towarzystwo św. Elżbiety czy „Caritas" więcej dają na bezrobotnych swej parafii, niż rządowa pomoc zimowa, choć organizacje dobroczynne mają prawo kwestować tylko raz do roku.

Rząd robi wielkie wysiłki, by zastąpić niedostateczne uposażenia robotników innymi środkami.

Takie jest zadanie np. organizacji „Kraft durch Freude", będącej przybudówką do Arbeitsfrontu niemieckiego. Jednak okazuje się, że ta organizacja, aczkolwiek szybko rozwijająca się, nie zdołała jeszcze dotrzeć do szerszych kół.

Jeden z moich znajomych wyraził się pewnego razu: — „Rząd i prasa twierdzą, że Niemcy nie mają już bezrobotnych. Poco zbiera się w takim razie tyle pieniędzy na bezrobotnych, jeśli ich nie ma?

— No, poco?

— Poto, by mieć pretekst do chlubienia się troskliwością o losy mas roboczych. Jar.

# Każdy najeźdźca

## legnie złamany od jej gromów

Uzupełniając sprawozdanie z przebiegu uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej marsz. Śmigłemu-Rydzowi, zamieszczamy poniżej przemówienie J. E. Prymasa Polski kardynała dra Hlonda:

**„Opatrzność Boża wyposażyła ongiś Polskę na drogę dziejów w krzyż i miecz. Krzyż i miecz wiodły Polskę przez stulecia zmagań i chwały. Krzyżem i mieczem wypowiadał naród w niewoli swe prawa do bytu. Krzyżem przeżegnała zmartwychwstała Polska swe nowe posłannictwa, mieczem — podpisała swą wolność. Dalej idą przed Polską: krzyż jako stróż ducha i dobra, miecz jako gwarant niezawodny polskiego honoru i granic Rzeczypospolitej.**

**Jako sługa krzyża w odbudowanej Ojczyźnie, gratuluję marszałkowskiej buławy Tobie, wodzu, i tym zwycięskim sztandarom, które się krzyżem znaczą i krwią bohaterską. Niech ta buława, jako władczy znak rycerskiego ducha narodu, przestrogą będzie wszystkim, że od jej gromów legnie złamany każdy najeźdźca na Polską granicę.**

# Bronić, budzić, rozniecać...

W związku z uroczystością 15-lecia Macierzy Szkolnej w Gdańsku odczytano na akademii i zatwierdzono następującą rezolucję, skierowaną na ręce dostojników Państwa Polskiego:

**„Nikt z nas nie sięga po cudze mienie, ani po cudze prawa, ale naszym świętym obowiązkiem jest bronić co pozostało w Gdańsku z dawnej polskiej pracy i polskiej tradycji.**

**Dalej jest naszym obowiązkiem bronić przed wynarodowieniem stałych mieszkańców Wolnego Miasta — Polaków i ich dzieci. Takie stanowisko zajmowała dotychczas w walce o szkołę polską Macierz Szkolna w Gdańsku i temu swemu hasłu będzie służyć nadal".**

**A zatem ślubujemy, że: „bronić będziemy na każdym kroku duszy dziecka polskiego przed germanizowaniem i szerzyć wśród ludności polskiej Gdańska znajomości języka i kultury polskiej; rozniecać będziemy w sercach jej miłość dla Ojczyzny i budzić stale i systematycznie poczucie godności narodowej oraz ścisłej łączności z wielkim naszym Narodem. Tak nam dopomóż Bóg!**

# Kwaśne miny w Berlinie

## z powodu wizyty londyńskiej min. Becka

Okazuje się, że wizyta min. Becka w Londynie nie w smak jest rządowi niemieckiemu.

Widocznie wieści nadchodzące z Londynu wskazują, że Polska ma coś do powiedzenia w sprawach Wschodniej Europy, podczas gdy według planów niemieckich kraj nasz winien być zdany na łaskę i niełaskę germańskich zakusów.

Wciągnięcie Polski do polityki zachodnio-europejskiej oznaczałoby dalsze wzmocnienie stanowiska naszego na terenie polityki międzynarodowej a jednocześnie wskazywałoby, że przy pomocy W. Brytanii plany niemieckie zostają pokrzyżowane.

Prasa niemiecka jakkolwiek okazuje duże zainteresowanie wizytą londyńską polskiego ministra spraw zagranicznych — stara się zmniejszyć jej znaczenie.

# Odznaczeni orderem

## Polski Odrodzonej.

Z okazji wczorajszego święta p. Prezydent R. P. odznaczył szereg osób orderem „Polonia Restituta".

Wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr. Kazimierz Bartel, b. prezes Rady ministrów za wybitne zasługi na polu nauki i wychowania młodzieży w duchu patriotycznym, które położył w latach 1905—18 jako profesor Politechniki lwowskiej oraz dr. Bronisław Hełczyński pierwszy prezes Najw. Trybunału Administracyjnego.

Krzyż komandorski z gwiazdą (klasa II) orderu Odrodzenia Polski otrzymali: em. prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, znakomity malarz Teodor Axentowicz, inspektor armii gen. dywizji Leon Berbecki, inspektor armii gen. dyw. Stefan Dąb-Biernacki, em. prof. uniwersytetu poznańskiego b. wiceminister oświaty i znany historyk dr. Bronisław Dembiński, wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, b. minister pracy i opieki społ. delegat Polski do międzynarodowego biura pracy Stanisław Jurkiewicz, b. podsekretarz stanu w Ministerstwie skarbu poseł na Sejm Adam Koc, artysta malarz jubilat Wojciech Kossak, em. prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Konstanty Laszczka, ambasador Rzplitej w Paryżu Juliusz Łukasiewicz, inspektor armii gen. dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer, prof. uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie, b. rektor dr. Stefan Pieńkowski, prof. uniw. Stefana Batorego w Wilnie, b. minister reform rolnych Witold Staniewicz i ambasador Rzplitej w Rzymie dr. Witold Wysocki.

Poza tym b. wiele osób odznaczonych zostało Krzyżem Komandorskim i Oficerskim.

# Jak głosowali

## wybitni Amerykanie

Zbadanie głosowania rozmaitych popularnych osobistości amerykańskich podczas ostatnich wyborów na prezydenta, dało ciekawe wyniki.

Tak np. prezydent Roosevelt głosował oficjalnie sam na siebie, trzymając w lewej ręce, jako fetysz, zegarek, który ongiś należał do Andrew Jacksona.

Syn prezydenta głosował również na ojca, ale narzeczona jego, panna Ethel du Pont de Nemours oddała głos na Landona, konkurenta swego przyszłego teścia.

Czołowi bokserzy Ameryki — Jack Dempsey i Gene Tunney głosowali na Roosevelta. Zresztą słynny „Tiger Jack" był jednym z jego najgorętszych „propagandzistów". Wraz z gwiazdorami pięściarstwa głosowała też cała kolonia filmowa Hollywoodu.

Na czele zwolenników Landona stał potentat prasowy Hoarst. Również Henry Ford głosował po raz pierwszy od dwudziestu lat, aby głos oddać Landonowi. Głosowali także na Landona: b. prezydent Herbert Hoover, gubernator Hoffmann, słynny z procesu Hauptmana, i wdowa po prezydencie Teodorze Roosevelt. Edith Roosevelt.



# Z DNIA

### NIESTETY — WSZĘDZIE SPOTKAMY PODOBNE TYPY DŻENTELMENÓW.

Przed jednym z sądów grodzkich w Warszawie odbyła się sprawa karna. Oskarżone: dwie panny z inteligentnych domów, studentki. Oskarżyciel: — jakiś „gentelman".

Tło sprawy: podczas wycieczki przygodnie zawarta znajomość, wspólna jazda kajakiem, po tym dancing. Młodzieńcowi ginie zegarek. Rzuca podejrzenie na niedawno poznane towarzyszki. Nie pomagają ich łzy ani zaklęcia. Posterunkowy policji, protokuł, sala sądowa.

Oczywiście wyrok zapadł uniewinniający.

„ I zdawało się, że teraz obie strony — pisze Kurjer Poznański — skłonią się panu sędziemu i opuszczą gmach sądu, gdy tymczasem najniespodziewaniej przemówił jeszcze sędzia. Wpierw zwrócił się do sprawcy kompromitacji obu panienek: „Że pan nigdy nie będzie dżentelmanem — to pewne. Z tego miejsca nie mogę powiedzieć, co o panu myślę. Musiałbym użyć zbyt dosadnych słów, aby scharakteryzować nikczemność pańskiego postępku. Jak to nazwać, powie panu każdy uczciwy człowiek. Proszę w tej chwili opuścić tę salę i zejść mi z oczu!"

A potem sędzia po ojcowsku przemówił do panienek; przestrzegał przed lekkomyślnym zawieraniem znajomości na ulicy i przyjmowaniem zaproszeń na przejażdżki i tańce w mało znanym towarzystwie męskim. „Bo — powiedział na koniec, — proszę sobie dobrze zapamiętać, że auto, kajak i taniec — to jeszcze nie wszystko!"

Z całym uznaniem należy być dla sędziego, który występował w wyżej opisanej sprawie. Wyrok uniewinniający byłby zbyt słabą reakcją opinii publicznej — wyrażonej w tym wypadku przez sąd — na panoszące się chamstwo.

Obejrzyjmy się wokoło nas, ilu znajdziemy podobnych typów co i zaprezentowany młodzieniec.

Spotkać ich można nie tylko na ulicy. Mają zaczepiających w ordynarny sposób przechodzące dziewczęta. — Ujrzymy ich na dworcu kolejowym w godzinach południowych, gdy młodzież szkolna powraca pociągami do domów.

Zresztą gdzie ich nie spotkamy?

# Szef sztabu Rosji

## W PAŃSTWACH BAŁTYCKICH

Jak podają pisma kowieńskie w tych dniach naczelnik sztabu generalnego ZSSR. marszałek Jegorow odwiedzi stolice państw bałtyckich, Tallin, Rygę i Kowno.

Przyjazd marszałka Jegorowa jest odpowiedzią na wizyty naczelników sztabu generalnego Litwy, Łotwy i Estonii, które miały miejsce na wiosnę w Moskwie.

# „Halka"

## W OPERZE BERLIŃSKIEJ

Data premiery „Halki" w państwowej operze berlińskiej została ostatecznie ustalona na 15 listopada.

Jak nas informuje towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych, inscenizator generalny intendent — Strohm oraz dyrygent Leon Blech, dokładają wszelkich starań, aby przedstawienie stało pod każdym względem na najwyższym poziomie artystycznym. Poszczególne partie śpiewają znakomici śpiewacy niemieccy.

NA MARGINESIE

# KLIMONTÓW — SATURN

**Zagłębie Dąbrowskie w akcji niesienia zimowej pomocy bezrobotnym, dzięki ofiarnemu i obywatelskiemu czynowi górników kopalń koncernu Tow. „Saturn" oraz dyrekcji tego Towarzystwa wysunęło się na czoło w ogólnej akcji. Jak przyjęty został w opinii ten czyn świadczy poniższy głos nie pochodzący z Zagłębia a ze stolicy, świadczący wymownie o wrażeniu, jaki ten obywatelski i dobry czyn wywołał.**

Instynkt społeczny szerokich mas ludności jest najsilniejszym tworzywem, na którym można ugruntować fundament naszej państwowości. W oczach naszych z instynktu tego wyrosło państwo niepodległe na szereg lat przed prawno-formalnym ugruntowaniem naszej suwerenności. W najbardziej głębokich przeżyciach narodu widzimy stale, jak masa ludzka, wiedziona zdrowym instynktem, reaguje jednolicie i wydobywa z siebie na jeden ton nastrojone odruchy protestu czy entuzjazmu.

W odmętach następstw kryzysowych lat ostatnich dało Zagłębie Dąbrowskie godne świadectwo swego instynktu społecznego. Górnik klimontowski potrafił zadokumentować światu, że całym swoim jestestwem związany jest ze swym warsztatem pracy, że wbrew tendencjom zmaterializowania go, stosunek swój do warsztatu pracy układa nie tylko według ilości złotówek, którymi go warsztat ten karmi, ale także według najbardziej ludzkiego uczucia przywiązania do maszyny, która tworzy bogactwo spod ziemi wydobywa i daje gospodarstwu społecznemu węgiel, źródło nowej energii.

Tragedia, która odbyła się lat temu parę w podziemiach kopalni „Klimontów", była dowodem, że człowiek w Polsce z chwilą, gdy go potraktujemy bez dodawania wszelkich przymiotników — jest najcenniejszą i w pełni odpowiedzialną wartością społeczną. Że ofiara Zagłębian nie dała tym razem pozytywnych wyników, nie zmniejsza to jej społecznego znaczenia. Pozostała ona w kronikach odruchów społecznych zanotowana, jako świadectwo szlachetnych pobudek i odruchów polskiego robotnika.

Dziś znowu stoimy wobec nowego świadectwa tej doskonałości. Tym razem „Saturn". By ułatwić tysiącom bezrobotnym przetrwanie zimy, robotnik saturnowski pracuje cały dzień i produkt swojej pracy ofiarowuje na pomoc zimową bezrobotnym. By docenić wartość tej ofiary, nie wystarczy jej wycenić w równowartości złotówek. Trzeba wziąć pod uwagę, jak niewiele jest dniówek roboczych w roku, jak bolesną jest dla budżetu każdej rodziny robotniczej każda świętówka i, wreszcie wziąć trzeba pod uwagę, że nie ma wprost w Zagłębiu robotnika pracującego, który by nie miał na utrzymaniu jednego co najmniej bezrobotnego członka rodziny czy przyjaciela.

Wraz z robotnikami saturnowskimi w najzupełniejszym odczuciu i zrozumieniu, jak serdeczny przyjaciel i opiekun poszedł zarząd kopalni który ze swej strony dołożył ekwiwalent. Za „Saturnem" idą inne kopalnie. Wzniosły przykład zaraża. Zarysowuje się najszlachetniejsza konkurencja: kto prędzej i lepiej spełni swój obowiązek społeczny. Złote ziarno raz rzucone w rodną glebę instynktu społecznego masy robotniczej polskiej daje stokrotny zbiór.

Jak „Klimontów" stał się symbolem upartej, niezłomnej aż do końca walki o utrzymanie pracy przy życiu, której dopiero usunięcie wszelkiej nadziei ze strony najbardziej miarodajnych w państwie czynników kres położyło — tak **„Saturn" stał się symbolem pojmowania przez polskiego robotnika jego obowiązku wobec zbiorowości robotniczej i wobec państwa.**

Pomoc zimowa nie jest wszak tylko zagadnieniem interesującym bezrobotnych. Jest **koniecznością państwową**, bo przetrwanie zimy przez milion bezrobotnych umożliwia państwu spokojne przygotowanie się do ostatecznego ataku na beznadziejność gospodarczą, który zgodnie z kilkuletnim planem ma nastąpić na wiosnę. A powtóre, bo koniecznością państwową jest, by ten milion dzisiejszych bezrobotnych mógł [illegible]westycyjnych w możliwie pełnej zdolności produkcyjnej.

Kto w ogóle zastanawia się nad problemem konieczności państwowych, temu czyn robotników saturnowskich i dyrekcji kopalni musi dać wiele do myślenia.

m.



# Kobieta-Polka czuwa!

## PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ NAR. ORGANIZACJI KOBIET NA „JOWISZU"

Wczoraj donieśliśmy pokrótce o uroczystości 10-lecia N. O. K. na kop. Jowisz. Dzisiaj zamieszczamy obszerny opis uroczystości ,nadesłany nam przez jedną z uczestniczek.

W słoneczny, piękny ranek 8 bm. zjeżdżamy się przed kościołem w Wojkowicach Komornych. Na cmentarzu przed kościołem rojno i gwarno: to zaproszone delegacje NOK z całego powiatu zjechały się, by wziąć udział w uroczystości 10-lecia NOK na Jowiszu. Zainteresowanie i sympatia duże.

Wiedzą panie przewodniczące innych kół, że „Jowisz" w pracy w swym kole przoduje, to też gdy o godz. 10 ukazał się sztandar, a za nim w czwórkach długi wąż członkiń, z przewodniczącą na czele, zadrgały serca nasze z radości i dumy, że tak licznie i chętnie garną się kobiety pod nasze sztandary. Stare przysłowie powiada: kto z Bogiem, Bóg z nim. Z Bogiem też NOK na Jowiszu rozpoczęła obchód swej uroczystości, przystępując gremialnie do Stołu Pańskiego. Podniosłe i piękne kazanie wygłosił miejscowy ksiądz proboszcz, mówiąc o obowiązkach kobiety - Polki, o zadaniach które spełniła i które jeszcze spełnić musi, podkreślając przy tym zasługi NOK na Jowiszu na polu pracy społecznej, oświatowej i religijnej.

Po nabożeństwie w pięknie udekorowanej sali „Ogniska" przemówiła do zebranych członkiń i delegacyj w serdecznych słowach p. Dzierzbicka, przewodnicząca NOK na Jowiszu, ujmując całokształt 10-letniej pracy koła i swojej, jako przewodniczącej. Z wielką uwagą wysłuchano następnego przemówienia p. Winnickiej, przewodniczącej Rady pow. NOK, która poruszyła najbardziej aktualne i żywotne zagadnienia, ciążące na kobiecie - Polce w warunkach obecnej doby. „Z sercem do serc polskich" — oto podkreślone w przemówieniu p. Winnickiej zasadnicze zadanie NOK, pierwszej organizacji kobiecej w wolnej Polsce. Wzruszające i pełne poezji było przemówienie p. dyr. Pirszlowej, poświęcone kobiecie - matce urastającej do potęgi symbolu i zdolnej do największych poświęceń i samozaparcia się.

Uroczystość zakończyło wspólne śniadanie, podczas którego przy jednym stole zasiadły żony dyrektorów i górników z córkami. Odczytano też szereg depesz gratulacyjnych, między innymi depeszę od górniczej braci kop. „Jowisz".

Wielka i szczera sympatia, jaką cieszy się NOK na Jowiszu dowodzi najwymowniej o zasługach tej organizacji.

Szczęść Jej Boże, w dalszej tak owocnej pracy — oto szczere życzenia kół NOK swej siostrzycy-jubilatce!

A. Ł.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK

12 Czwartek

Dziś Marcina, Emiliana
Jutro Stanisława
Wschód słońca 6 m. 51.
Zachód „ 16 m. 6.

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".
PALACE: „Trędowata".

## Depesza gratulacyjna

### DO MARSZ. ŚMIGŁEGO - RYDZA

Marsz. Polski Śmigły - Rydz
Warszawa.

Klub robotniczy i zespoły robotnicze Dąbrowy Górniczej składają Ci Panie Marszałku gorące życzenia pomyślnej pracy dla Polski. Szczęść Boże!

**Klub robotniczy w Dąbrowie.**

—oOo—

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU W SOSNOWCU** urządza kurs gospodarstwa domowego, który w ciągu 26 lekcyj obejmie wykłady z dziedziny organizacji pracy domowej, rachunkowości, towaroznawstwa, sprzątania, prania i przyrządzania potraw. Kurs będzie trwał 3 miesiące. Cena 12 zł.

Niezależnie od tego Związek Pań Domu urządza w sklepie Elektrowni (Deblińska 1) 3-dniowy kurs luksusowego gotowania w cenie 5 zł. 50 gr. Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zw P.. D. w lokalu Zw. (3 Maja 25) we wtorki i piątki od 16—18.

× **SAMOPOMOC SPOŁECZNA KOBIET I RODZINA LEGIONOWA**, urządzają we czwartek dn. 12 bm. o godz. 18 w Domu społecznym, ul. Żytnia, pokój 24 — uroczystą akademię na którą zapraszaja członkinie i sympatyczki.

## Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 12 bm. o godz. 20.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Będzinie w sali kina „Nowości" cieszącą się wielkim powodzeniem świetną komedię M. Hemara pt. „FIRMA" z gościnnym występem Jana Boneckiego, artysty teatrów Narodowego i Polskiego w Warszawie.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Czerwińskiej.

Jutro dnia 13 bm. o godz. 20 teatr miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w sali Domu strażackiego doskonałą komedię M. Hemara pt. „FIRMA" z występem Jana Boneckiego.

—oOo—

## Piękna akcja uczniów

### SZKOŁY GÓRNICZO - HUTNICZEJ

Uczniowie państwowej Szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej, chcąc dać wyraz swoim uczuciom narodowym i swemu zjednoczeniu się we wspólnym wysiłku dla obrony kraju, zabrali samorzutnie, z okazji mianowania Marszałkiem Polski generała Rydza - Śmigłego, kwotę 102 zł. 41 gr. na FON i przesłali do miejscowego komitetu.

W zrozumieniu doniosłości chwili wzywają uczniowie PSGH wszystkich swoich kolegów z szkół zawodowych do podjęcia podobnej akcji.

—oOo—

× **INSTRUKCJA DLA POLICJI O POSZUKIWANIU OSÓB ZAGINIONYCH** Główna Komenda P. P. wydała instrukcję w sprawie poszukiwania osób zaginionych. O wszystkich wypadkach zaginięć nadawane mają być komunikaty przez radio, kilkakrotnie powtarzane. W miarę możności fotografie osób zaginionych mają być przesyłane dla orientacji właściwym komisariatom policyjnym, poprzedniego miejsca zamieszkania, lub zatrudnienia osoby zaginionej. W tych wypadkach, gdy zachodzi podejrzenie popełnienia zbrodni na osobie zaginionego, rysopis zaginionego ma być podawany w formie obwieszczeń do ludności.



—oOo—

## Zastępczy obow. wojskowy

### OD 1 STYCZNIA

We wczorajszym Dzienniku Ustaw zamieszczony został dekret Prezydenta R. P., wprowadzający z dniem 1 stycznia 1937 r. zastępczy, powszechny obowiązek wojskowy. Polega on na obowiązkowym, bezpłatnym wykonywaniu pracy dla celów obrony Państwa.

Podlegają mu uznani za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią lub bez broni, czyli t. zw. kat. C. i D.

Jednocześnie z wejściem w życie dekretu o zastępczym obowiązku wojskowym, **przestanie obowiązywać podatek wojskowy.** Podatek ten wymierzony będzie po raz ostatni za rok podatkowy 1936.

Istniejące w dniu 1 stycznia 1937 r. zaległości w podatku wojskowym i 15 proc. dodatku do tego podatku, zostaną połączone w jedną całość na kontach poszczególnych płatników.



## Publiczność napiętnowała

### NIETAKT FIRMY

W związku z wczorajszym świętem Niepodległości w wielu sklepach i składach umieszczono w udekorowanych oknach wystawnych portrety Prezydenta, marsz. Piłsudskiego i marsz. Rydza-Śmigłego.

Również wystawiono portret marsz. Śmigłego - Rydza w sklepie firmy „Del-Ka" w Sosnowcu (ul. 3 Maja) jednakże na tle... kilkudziesięciu par obuwia i pod reklamowym afiszem.

Taki brak poszanowania Naczelnego Wodza wywołał zrozumiałe oburzenie wśród licznych przechodniów, znajdujących się we wtorek wieczorem na ul. 3 Maja. To też przed wystawą gromadziły się tłumy przechodniów, a zwłaszcza młodzieży, dając wyraz oburzeniu przeciwko nietaktowi firmy.

Wczoraj rano portret marszałka Śmigłego - Rydza usunięto z wystawy, pozostawiając natomiast obuwie, skarpetki i afisz reklamowy.

× **ZARZĄD KOŁA ZWIĄZKU REZERWISTÓW DĄBROWA GÓRNICZA** W sobotę dnia 14 bm. o godz. 19 w I-szym, a o godz. 19.30 w II terminie, odbędzie się ogólne walne zebranie członków Koła Z. R. z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór zarządu i wolne wnioski. Zarząd wzywa wszystkich członków do obowiązkowego i punktualnego przybycia.



× **NIE BYLI KOMINIARZAMI.** W związku ze sprawozdaniem sądowym zamieszczonym w numerze z dnia 4 bm. p.t. „Porznęli go nożami" — wojewódzka Korporacja przemysłu kominiarskiego wyjaśnia, że żaden ze skazanych przez sąd osobników, wymienionych w omawianym sprawozdaniu, nie jest kominiarzem. Nie figurują oni w księgach czeladniczych tut. Korporacji i nie byli zatrudnieni u żadnego z miejscowych majstrów kominiarskich.

# Święto Niepodległości w Zagłębiu Dąbr.

## Uroczysty obchód przy licznym udziale publiczności

Obchód Święta Niepodległości w Sosnowcu wypadł bardziej okazale aniżeli w roku ubiegłym. Domy udekorowane były chorągwiami o barwach państwowych, gmachy publiczne oraz wiele domów prywatnych było specjalnie przystrojonych. Specjalną uwagę zwracała dekoracja i iluminacja I komisariatu PP.

O godz. 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu, na które przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, sądownictwa, samorządowych, poczty sztandarowe organizacyj, a cały kościół wypełniła szczelnie publiczność. Nabożeństwo odprawił ks. kan. Jankowski, a piękne kazanie, głębokie w treści wypowiedział ks. prefekt Ługowski.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód. Na czele kroczyły organizacje PW i WF, następnie szedł komitet obchodu na czele z wicestarostą Heynarem, pułk. Smelkowskim, prokuratorem Suskim, następnie liczne organizacje społeczne, gospodarcze z sztandarami i orkiestrami. Zwracały uwagę duże grupy pracowników Magistratu sosnowieckiego i Ubezpieczalni społecznej.

Pochód przeszedł ulicami: Prezydenta Mościckiego, 3 Maja, Wawelem na ul. Legionów, gdzie w domu nr. 17 (własność pp. Zarzyckich) wmurowana została tablica pamiątkowa treści następującej:

W tym domu
w latach
1905 — 1907
przebywał
Józef Piłsudski

Ulica udekorowana została barwami narodowymi.

Po ustawieniu się pocztów sztandarowych na mównicę wstąpił prezydent Kaczkowski, który w pięknym przemówieniu skreślił niepodległościową i ofiarną działalność marszałka Józefa Piłsudskiego. Kończąc swe przemówienie, prezydent Kaczkowski wezwał zebranych do uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego chwilą milczenia. Po chwili ciszy orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Następnie przemawiał b. więzień polityczny p. Torbus, w roku 1909 zesłany na katorgę, na której przebywał około 10 lat, a do kraju wrócił w roku 1922. P. Torbus był uczestnikiem zebrań konspiracyjnych w tym domu, gdy przyjeżdżał wówczas towarzysz „Wiktor", „Ziuk", późniejszy marszałek Polski. Zebrania odbywały się w mieszkaniu dwóch robotnic: Berezińskiej Maryny i Hryniewickiej, robotnic fabryki Schöna (tam gdzie obecnie Sąd okręgowy się znajduje). P. Berezińska żyje, obecnie nazywa się Danielewska i mieszka w Warszawie, a p. Hryniewicka umarła.

Po krótkim przemówieniu p. Torbusa omawiającym ówczesną działalność marsz. Piłsudskiego w Zagłębiu, nastąpiła defilada organizacyj PW i WF oraz organizacyj i związków społecznych. Defiladę przyjmował pułk. Smelkowski.

Po defiladzie publiczność oglądała maleńką izdebkę mieszczącą się w oficynie wspomnianego domu, a gdzie odbywały się konspiracyjne zebrania.

— — — — — — — — —

Rozmawiamy chwilę z p. Torbusem, który liczy sobie już szósty krzyżyk. Opowiada o tym, jak się odbywały zebrania, jak raz Józef Piłsudski, którego agenci śledzili, musiał uciekać do Katowic, a następnie wrócił zmieniony do niepoznania... z ogolonymi wąsami.

— Nikt z nas początkowo nie mógł poznać Józefa Piłsudskiego — mówi p. Torbus — taki był zmieniony.

O godz. 12.15 w kinie Palace odbył się poranek dla młodzieży, organizowany przez sosnowiecki oddział młodzieży pracującej.

O godz. 20.30 odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim w Sosnowcu poprzedzone przemówieniem adw. Pawełka. Grana była komedia Al. Fredry „Damy i Huzary".

### W BĘDZINIE

Do uświetnienia wczorajszej uroczystości przyczyniła się w największej mierze defilada 23 pal. oraz policji konnej i pieszej.

Dziarska postawa artylerzystów oraz policjantów wzbudzała szczery zachwyt wśród licznie zebranej publiczności.

O godz. 9 rano wojsko, policja oraz organizacje ze sztandarami zebrały się na placu Prez. Mościckiego. Po przyjęciu raportu przez zastępcę d-cy 23 pal. ppłk. Szweda udano się na nabożeństwo do miejscowego kościoła parafialnego. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Peche.

Po nabożeństwie odbyła się defilada którą przyjmowali: p. starosta Boxa i ppłk. Szwed. Obok trybuny, ustawionej przy ul. Małachowskiego na wprost pomnika ku czci poległych 11 pp. zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, poczty sztandarowe, organizacje i młodzież.

Defiladę rozpoczęła artyleria. Przy dźwiękach orkiestry pułkowej przejechały kolejno wszystkie baterie, a następnie oddział PW artylerii. Dalej przy dźwiękach orkiestry kopalnianej przemaszerowały dwie kompanie policji pieszej, przejechał oddział konny policji, poczym defilowali strzelcy, przysposobienie wojskowe szkolne, kolejarzy, pocztowców, harcerze, PW kobiet, oddział Czerwonego Krzyża, straż i in.

O godz. 1 w południe w starostwie powiatowym w Będzinie p. starosta Boxa przyjmował życzenia przedstawicieli organizacyj, związków, stowarzyszeń i całego społeczeństwa z okazji mianowania Naczelnego Wodza Śmigłego-Rydza Marszałkiem Polski.

### W DĄBROWIE

W Dąbrowie uroczystości rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym, na które przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacje i stowarzyszenia oraz młodzież szkolna.

Po nabożeństwie pochód z orkiestrami na czele przeszedł ulicami miasta.

Wieczorem w sali kina „Ars" odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił p. Wachełko. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Pierzchała.

W części koncertowej popisywała się orkiestra pod batutą p. Musialika, chór Tow. muzycznego pod dyrekcją prof. Guzikowskiego a p. Maria Kaczmarek deklamowała.

We wszystkich innych miejscowościach Święto Niepodległości obchodzono w sposób bardzo uroczysty.

# Dekoracja osób odznaczonych

Wśród odznaczonych z okazji Święta Niepodległości znalazło się również szereg osób z Zagłębia Dąbrowskiego, które otrzymały odznaczenia za zasługi na polu pracy społecznej, niepodległościowej, zawodowej i oświatowo-kulturalnej.

**Krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski** zostali odznaczeni **inż. Stanisław Gadomski**, dyrektor Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej; **red. Kazimierz Smogorzewski**, sosnowiczanin, za zasługi na polu propagandy polskiej zagranicą.

**Krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: inż. Stefan Steinhagen** z Myszkowa za zasługi na polu przemysłu.

**Złoty Krzyż zasługi** otrzymali pp.: **Janina Bernecka**, działaczka społeczna z Dąbrowy, **inż. Mieczysław Zarębski**, dyrektor Tow. Solvay z Grodźca; **Kazimierz Grodzicki**, urzędnik kopalni Paryż; **dyr. Roman Chołewicki**.

**Srebrny Krzyż zasługi** otrzymali pp.: **Anna Domaszewska**, kierowniczka Banku Udziałowego w Dąbrowie, znana działaczka społeczna; **Franciszek Mroczkiewicz**, kierownik Biura głównego w Magistracie Sosnowca; **Jan Sadowski**, naczelnik wydziału policyjnego w Magistracie Czeladzi; **Antoni Czarnecki**, działacz społeczny z Grodźca; **Helena Szczerbowa**, kierowniczka szkoły powszechnej w Czeladzi; **J. Bałaziński**, kierownik szkoły powszechnej w Czeladzi; **J. Bujak**, profesor gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie; **E. Włosek**, kierownik szkoły powszechnej w Psarach; **Szczepan Gossek**, mistrz rzeźnicko - wędliniarski z Będzina.

**Brązowym Krzyżem zasługi** zostali odznaczeni pp.: **Eugenia Kalembka**, prezeska koła gospodyń wiejskich w Strzemieszycach, **Antonina Jędrzejcowa** wiceprezeska koła gospodyń wiejskich w Bobrownikach, **J. Merta** torowy PKP w Maczkach i **Walenty Bzdak** zwrotniczy PKP w Sosnowcu.

Dekoracji osób odznaczonych Krzyżami zasługi dokonał wczoraj w starostwie w Będzinie p. starosta Boxa w asyście wicestarostów: powiatowego p. Trznadla i grodzkiego w Sosnowcu p. Heynara.

Do odznaczonych przemówił p. starosta Boxa, w imieniu zaś odznaczonych dziękował p. dyr. Zarębski.



# Zawieszenie w urzędowaniu

## naczelnika urzędu akcyzowego

Od paru tygodni prowadzone są dochodzenia w Urzędzie akcyzowym w Częstochowie, który m. in. działalnością swą obejmuje również teren Zagłębia Dąbrowskiego.

Ostatnio w związku z tymi dochodzeniami został zawieszony w urzędowaniu na polecenie wewnętrznych władz administracyjnych izb skarbowych naczelnik tego urzędu Dziekan.

Aresztowany również w związku z prowadzonymi dochodzeniami, przed czterema tygodniami, żyd Biber został zwolniony i oddany pod nadzór policji.

Szczegóły śledztwa, które prowadzone jest w dalszym ciągu, trzymane są w tajemnicy.

## O dogodniejsze połączenie

### MYSŁOWIC Z SOSNOWCEM

Liczne grono pracowników umysłowych, zatrudnionych w Sosnowcu, a zmuszonych dojeżdżać do zajęć z Mysłowic i okolicy, wysłało petycję do dyrekcji kolei w Katowicach z prośbą o udogodnienie połączeń kolejowych, zwłaszcza przy połączeniu z Szopienicami.

W szczególności bolączką pasażerów dojeżdżających do Sosnowca od Mysłowic i Krakowa, jest nieuzgodnienie czasu przyjazdu pociągów do Szopienic od Sosnowca z rozkładem jazdy pociągów Katowice — Kraków i Kraków — Szopienice. Sosnowiec w ogóle nie ma połączenia do porannego pociągu pośpiesznego Katowice — Kraków. Petenci domagają się usunięcia tych niedogodności.






# PROGRAM RADIOWY

### CZWARTEK, 12 LISTOPADA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 „Zaręczyny i wesele". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Stanisław Moniuszko: Fragmenty operowe. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek szkolny dla młodzieży szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Muzyka. 12.40 „Edward Świerkiewicz — zapomniany malarz cieszyński" — pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Do tańca grają tylko orkiestry. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka lekka angielska. 16.20 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych. 16.35 Arie i pieśni w wyk. Zofii Fabry i Wiktora Bregy. 17.00 „Zatrucie produktami spożywczymi" — odczyt. 17.15 Ermano Wolf-Ferrari: Symfonia kameralna na 11 instrumentach solowych B-dur. 17.50 „Książka i wiedza": „O Polskim Słowniku Biograficznym" — wywiad. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Ewa Bandrowska-Turska śpiewa arie Stanisława Moniuszki. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska pt. „Jedenasty listopada". 19.30 Koncert rozrywkowy z Wilna. 20.30 „W najdzikszej dolinie tatrzańskiej" — pogadanka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 V audycja — Sylwetki kompozytorów polskich — Zygmunt Stojowski. 22.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Irmy Kozłowskiej i Czwórki Radiowej. 23.00 Skrzynka francuska

## Pociąg popularny
### DO ZAKOPANEGO

Korzystając ze sprzyjającej pogody i dobrych warunków śniegowych w Tatrach (Kasprowy Wierch 1.30 m. śniegu) Liga popierania turystyki, delegatura Katowice, organizuje na niedzielę, dnia 15 bm. jako pierwszy w rozpoczynającym się sezonie narciarskim pociąg popularny z Katowic do Zakopanego. Pociąg, złożony z wygodnych wagonów pullmanowskich z miejscami numerowanymi, wyruszy z Katowic przez Bielsko — Żywiec — Sucha w sobotę dnia 14 bm. o godzinie 16.06. Zakopane przyjazd 21.58. Powrót z Zakopanego dnia 15 bm. godz. 18. Katowice przyjazd 23.21. Cena przejazdu tam i z powrotem wynosi 8.50 zł. Dla uczestników przygotowano noclegi w cenie od 1.40—5.00 w pierwszorzędnych pensjonatach. Uczestnicy korzystają ze zniżki na kolejkę linową przy przejeździe indywidualnym 33 proc. przy grupach składających się z 27 osób 50 proc. zniżki. Zgłoszenia na noclegi i przejazd kolejką przyjmuje kierownik wycieczki w pociągu Wagon-Bar. Uczestnicy dojeżdżający ze stacyj odległych ponad 20 km. od Katowic korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej w obydwu kierunkach. Karty kontrolne sprzedają kolejowe kasy biletowe w Katowicach okienko nr. 1 hala 1 Biuro podróży „Orbis" Katowice Chorzów. Sosnowiec i Będzin oraz Wagons Lits Cook Katowice.

—o0o—

## Echa afery
### Z LAMPKAMI RADIOWYMI

Jak donosiliśmy w ub. tygodniu władze policyjne wykryły na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego aferę, polegającą na kradzieży lampek radiowych w firmie „Tungsram" w Katowicach i sprzedawania ich w niektórych sklepach po cenie o połowę niższej od normalnej.

Jak stwierdzono, kradzieży dokonywał 17-letni ekspedient niejaki Heinze który następnie skradzione żarówki sprzedawał różnym osobom.

W związku z tym w wyniku dochodzeń sędzia śledczy zawiesił areszt nad kilkoma kupcami. Jeden z nich Dyonizy Sobel, zam. w Sosnowcu został onegdaj zwolniony z aresztu śledczego za kaucją 2500 zł.

Dalsze dochodzenie w toku.

## OFIARY

Genowefa Kopkówna w-m na Fundusz Obrony Narodowej zł. 2.50 i na pomoc zimową dla bezrobotnych zł. 2.50.

## KRONIKA ZAWIERCIA

### Ożywiona działalność
#### OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ZAWIERCIU

W ub. piątek odbyło się walne doroczne zebranie miejskiej straży pożarnej ochotniczej m. Zawiercia. Zebranie zagaił prezes dyr. **Aleksander Erbe**, zapraszając na przewodniczącego rejenta p. **Zygmunta Karczewskiego**, asesorowie pp. adwokat **Waluga i Słociński**, sekretarzował p. Wł. Wójcik. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes **Al. Erbe.**

Wynika z tego, że działalność miejskiej straży pożarnej w Zawierciu prowadzona jest b. intensywnie.

Prezesem straży jest p. dyr. Erbe.

O tym, jak ma wielkie zaufanie zarząd straży z dyr. Erbe na czele, dowodzi fakt, że skład zarządu został ten sam, z wyjątkiem naczelnika straży, którym został p. Walter Szenkler (oficer rezerwy), kierownik warsztatów mechanicznych firmy „Ernest Erbe".

Dodać również należy, że gmach, w którym znajduje swe pomieszczenie remiza miejska, to ofiara p. Erbego, który instrumenty muzyczne orkiestry miejskiej straży ofiarowane również w swoim czasie przez prezesa p. Erbego. Na walnym zebraniu prezes dyr. Erbe podał się do dymisji, a to z uwagi na ogromny nawał pracy. Jednakże na prośbę wszystkich zgromadzonych przyjął swój swój mandat, co zostało przyjęte przez zebranych hucznymi oklaskami.

Obecny skład zarządu miejskiej straży pożarnej w Zawierciu przedstawia się następująco: prezes p. dyr. **Aleksander Erbe**, członkowie pp.: **prezydent m. Zawiercia, Jan Szczodrowski, Stanisław Holenderski, poseł inż. Zygmunt Sowiński, adwokat Walenty Waluga, Leon Wider, inż. Ignacy Banachiewicz i Kania. Kapelanem straży** jest ks. kanonik Bolesław Wajzler, lekarzem dr. Konrad Pasierbiński.



# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Sokole zawody gimnastyczne
### DĄBROWA GÓRNICZA — CZELADŹ

W ub. niedzielę odbyły się w Dąbrowie Górniczej w sali Ogniska zawody gimnastyczne między wyżej wymienionymi gniazdami, zakończone zwycięstwem gn. Czeladź w stosunku **287,2 pkt. : 282,3 pkt. Każda drużyna** składała się z 8 zawodników, którzy wykonywali ćwiczenia wolne, na drążku, poręczach i koniu. Indywidualnie I miejsce zajął młody, a dobrze zapowiadający się zawodnik **Mucha Edmund** z gn. Czeladź, II — **Bałdys Eugeniusz** z gn. Dąbrowa. W drużynie gn. Czeladź wystąpił po dłuższej przerwie Mucha Walerek, który w ogólnej punktacji znalazł się w V miejscu.

Przed zawodami drużyn męskich wystąpił zastęp żeński gn. Dąbrowa. Druhny wykonywały ćwiczenia wolne, na równoważni, na poręczach i skoki przez konia. I miejsce w tych zawodach zajęła druhna **Maraszkówna Natalia**, osiągając 32,5 pkt., II dhna **Hachulska**, III dhna **Gądkówna**. Sędziami zawodów męskich i żeńskich byli druh naczelnik gn. Grodziec **Stefan Zatoń** i zastępca naczelnika gn. Sosnowiec III druh **Donat Pytlik**. Po zawodach gn. Dąbrowa przyjmowało zawodników herbatką, po czym odbyły się tańce dla członków i ich rodzin.

Pożądanym byłoby, aby w ślad za gniazdami Dąbrowa i Czeladź, inne gniazda urządzały podobne imprezy.

### O wykluczenie „Dębu" z Ligi

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Ligi na którym po czterogodzinnej dyskusji, załatwiono ostatecznie głośną sprawę usiłowania przekupstwa gracza Śląska Mrozka przez członków KS Dąb.

Po wysłuchaniu sprawozdania z przeprowadzonego dochodzenia i gruntownym rozważeniu sprawy zarząd Ligi uchwalił po stwierdzeniu czynnego współdziałania przy usiłowaniu przekupstwa **ukarać KS Dąb zawieszeniem w prawach członka Ligi do czasu walnego zgromadzenia Ligi z wnioskiem na to zgromadzenie o wykluczenie z Ligi.** Wniosek taki wymaga w myśl statutu dwie trzecie głosów klubów.

Postanowiono także ukarać bezterminowemi dyskwalifikacjami: gracza Dębu Kandziorę, członka władz KS Dąb p. Sławiczka i członka KS Dąb p. Cieślińskiego oraz wystąpić do ZZ przez PZPN o rozciągnięcie tych dyskwalifikacyj na inne związki sportowe.

Uchwalono także **cofnąć zawieszenie KS Śląsk**, a jednocześnie **ukarać KS Śląsk surową naganą za niezawiadomienie** Ligi o usiłowaniach przekupienia gracza Mrozka i nie przeciwdziałanie tej akcji w odpowiednim czasie.

Odnośnie gracza Mrozka postanowiono sprawę jego, ze względu na przekroczenie przepisów amatorstwa przekazać do PZPN.

### Okręgowe zawody gimnastyczne

Przy okazji przypominamy, iż w najbliższą niedzielę, t.j. w dn. 15 bm. o godz. 15 w sali klubu na „Saturnie" odbędą się **Okręgowe zawody gimnastyczne II Okręgu**, w których weźmie udział kilkadziesiąt druhen i druhów z gniazd należących do tego Okręgu.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Nasz najlepszy odbiorca

Wizyta londyńska polskiego ministra zagranicznego aktualizuje zagadnienie stosunków gospodarczych polsko-angielskich. To bowiem właśnie stosunki są bodaj najważniejszym elementem — współpracy między obu krajami.

Poniższe zestawienie (w tys. zł.) zilustruje zarówno korzystną dla nas ewolucję ilościową wymian handlowych z Anglią, jak i fakt utrzymania się salda dodatniego.

| Rok | Przywóz | Wywóz | Saldo |
|---|---|---|---|
| (1—VIII). | | | |
| 1925 | 219.026 | 173.484 | —45.587 |
| 1926 | 160.583 | 384.128 | +223.555 |
| 1927 | 270.845 | 306.440 | +35.595 |
| 1928 | 313.497 | 226.667 | —86.830 |
| 1929 | 265.027 | 288.255 | +28.228 |
| 1930 | 177.876 | 294.381 | +116.505 |
| 1931 | 104.392 | 318.284 | +213.873 |
| 1932 | 74.841 | 178.132 | +103.291 |
| 1933 | 83.051 | 184.685 | +101.634 |
| 1934 | 86.208 | 191.922 | +105.714 |
| 1935 | 116.662 | 161.431 | +64.769 |
| 1936 | 87.700 | 149.088 | +61.388 |

Jak wykazuje powyższe zestawienie, liczby wzajemnych obrotów osiągnęły najwyższy poziom w okresie pomyślnej koniunktury, tj. w latach 1927—29, ażeby w latach następnych, zgodnie z ogólno - światową a także i polską tendencją kurczenia się międzynarodowej wymiany handlowej, ulec stopniowemu zmniejszeniu się.

Ponieważ jednak spadek ten zwłaszcza w pierwszych latach kryzysowych w wyższym stopniu dotknął przywóz polski z Anglii od jej wywozu na rynek angielski, pozwoliło to na utrzymanie dodatniego dla Polski salda na stosunkowo wysokim poziomie.

Dopiero w roku 1935 nastąpiło poważne przesunięcie się na korzyść angielskiego przywozu do Polski, z lekkim spadkiem polskiego przywozu do Anglii, co spowodowało znaczne zmniejszenie się dodatniego salda Polski.

Ponieważ w latach kryzysowych spadek obrotów handlowych z Anglią był stosunkowo mniejszy, niż z innymi krajami, przeto udział obrotów z Anglią w handlu zagranicznym Polski stale wzrastał, dochodząc w r. 1935 do 13,5 proc. w przywozie (w r. 1925 8 proc.) oraz 19.6 proc. w wywozie (w r. 1925 — 8,3 proc.). (Kur. Por.)

—o0o—

**NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH** spędzono od dnia 3 do 9 bm. wołów 6, buhai 101, krów 319, jałówek 107, świń 1409, cieląt 74. Razem 2016 szt. zwierząt Płacono w dniu 9 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi od 0.80 do 1.20 zł.

**FINANSOWANIE SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW NA RATY.** W związku z przygotowaniem projektu ustawy o zastawie rejestrowym na samochody, co w tłomaczeniu na język potoczny równa się poszukiwaniu źródeł kredytowych na zakup samochodów, odbyła się konferencja kupców branży samochodowej instytucyj bankowych i przedstawicieli samorządu gospodarczego, na której omówiono w ogólnych zarysach projekt stworzenia syndykatu banków prywatnych, państwowych oraz przedsiębiorstw zainteresowanych w rozwoju motoryzacji. Zadaniem syndykatu byłoby finansowanie sprzedaży samochodów na zasadach ratalnych. Drugi z omówionych projektów wysuwa koncepcję funduszu gwarancyjnego, zabezpieczającego przed ryzykiem przy redyskoncie weksli w Banku Polskim.



# Z CAŁEJ POLSKI

### HISTORYCZNY PISTOLET JAKO DAR DLA MARSZ. ŚMIGŁEGO - RYDZA

Inspektor Sił Zbrojnych marsz. Śmigły-Rydz przyjął delegację w składzie: płk. dypl. Karcza, płk. dypl. Smoleńskiego, ppłk. Litewskiego i por. Cetnerowskiego.

Delegacja wręczyła generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych historyczny pistolet, który swego czasu marszałek Sejmu czteroletniego Stanisław Małachowski ofiarował Naczelnikowi Kościuszce.

Cenny ten zabytek historyczny będący własnością reemigranta polskiego z Ameryki Franciszka Jankowskiego mieszkańca miasta Grudziądza został ofiarowany przez niego szkole podchorążych kawalerii w celu wręczenia Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych w dniu uroczystości 15-lecia szkoły.

### DAR ARMII

Jako dar armii otrzymał gen. Śmigły-Rydz zabytkową karabelę, pochodzącą z końca XVII względnie z początku XVIII stulecia.

### ZABÓJSTWO KAPŁANA

We wsi Choroszczynka pow. Biała Podlaska, zabity został z broni myśliwskiej przez okno ks. Józef Grajewski. Tło zabójstwa na razie nie ustalone.

### B. OCHOTNICY ŻĄDAJĄ

Związek b. ochotników armii polskiej w Inowrocławiu uchwalił, że wszystkim członkom związku, pod rygorem wykluczenia z organizacji nie wolno nabywać jakichkolwiek towarów.

Jednocześnie uchwalono rezolucję domagającą się usunięcia żydów z wszystkich stanowisk państwowych. Jednocześnie postanowiono przedstawić marsz. Śmigłemu-Rydzowi rezolucję: „Stawiamy wniosek o nie nadawanie żadnych stopni w wojsku polskim żydom oraz wniosek o nie powierzanie im żadnych czynności w administracji wojska polskiego.

### NAPADLI I PODPALILI

W Zagrykowie, powiat Rawa Ruska, dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego. Do domu Izaaka Waldmana wtargnęło kilku napastników, którzy zażądali pieniędzy, przy czym zasypali domowników strzałami, raniąc żonę i syna Waldmana.

Kiedy zaalarmowani sąsiedzi przybyli na pomoc, bandyci uciekli, podpalając jednak z zemsty stajnię, od której zajął się również dom mieszkalny i spłonął doszczętnie. Policja wdrożyła śledztwo.

### NIE DOJECHAŁ

Przed kilku dniami pociągiem pospiesznym z Berlina przyjechał do Zbąszynia obywatel jugosłowiański p. Radej Henko, lat 23, udający się w podróż do Persji. Podczas postoju pociągu wysiadł i udał się do westibulu gdzie po ataku silnego kaszlu i krwotoku zmarł.

**Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.**

„CZUWAJ“ DODATEK HARCERSKI

ROK I
Nr. 84

# „Wszystko co nasze Polsce oddamy„

Na zegarze dziejowym przed 100 laty wybiła dla Polski czarna godzina. Polskę wykreślono z map Europy.

Naród jednak żył. Cichy, spokojny — lecz groźny swoim milczeniem. I oto przychodzą lata 1794, 1830, 1863... Słychać zgiełk — szczęk oręża — jęki rannych.. Niosą się słowa: „Dla Ciebie, Polsko!“

Ręka satrapy zdusiła bohaterskie porywy. Otwarto bramy Sybiru. Długi sznur kibitek podąża w mroźną, strasną dal...

I przyszedł rok 1914, wybuchła wojna światowa, a w cztery lata później, w r. 1918 pada w gruzy potęga zaborców. Po przez krew i trud powstawała nasza Ojczyzna.

Dnia 11 listopada wschodzi promienna jutrzenka wolności. Młodzież tłumnie wstępuje w szeregi armii polskiej. Podobnie dzieje się w Olkuszu, gdzie Polska Organizacja Wojskowa wydaje odezwę wzywającą do wstępowania do szeregów, do broni. Na zew, młodzież szkolna wstępuje do wojska, zasilając głównie baon strzelców olkuskich i baon harcerski nr. 1.

W połowie stycznia 1918 r. batalion olkuski wyrusza na front. Serca idących na bój ożywia bohaterski duch przodków. Nie wszyscy wrócili. W początkach lutego ginie pod Lubieniem Wielkim ugodzony kulą śmiertelnie Kazimierz Waligórski, osiemnastoletni uczeń V klasy i harcerz I olkuskiej drużyny. W trzy tygodnie potem ginie nad Berezyną Stanisław Mech, uczeń VII klasy. Urodzony i wychowany na obczyźnie posiadał pełną moc ducha narodowego wszczepionego przez rodziców. Prowadząc pluton do ataku pada trzykrotnie przeklóty bagnetem. Potem nadchodzi okres zmagań z bolszewikami. Na hasło „do broni!“ — rzucone przez Naczelnika Państwa znów porywa się młodzież, pociągając cały Naród za sobą. To męstwo i zapał przyczyniają się do Cudu nad Wisłą.

Tam z naszych olkuskich druhów giną: Władysław Bucholc i Stanisław Ziółkowski. Pierwszy z nich to drużynowy I-ej olkuskiej. Ginie śmiercią walecznych jako podporucznik 105 p. p. Drugi z nich, to typ harcerza, który od wczesnej młodości marzył o walce z Moskwą. Marzenia jego się ziściły — zginął jak przystało na wiernego rycerza najdroższej Ojczyzny.

Zginęli za Polskę — pamięć o nich żyje w naszych sercach. Ich czyny są nam drogowskazem. — Wszystko co nasze — Polsce oddamy!

Dziesiątak.

# KOMUNIKAT L. 9

## komisji odznaczeń

Komisja nadała „Odznakę 25-lecia“ Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego:

1) Andryszak Józef, 2) Bac Kazimierz, 3) Bielecki Kazimierz, 4) śp. Bielecki Stefan, 5) Bielecki Tadeusz, dr., 6) Bielniak Antoni, 7) Błach Franciszek, kier., 8) Bogucki Henryk; 9) Boroń Wiktor; 10) Brzeziński Wacław; 11) Chojnacka Aurelia, 12) Chojnacki Stanisław 13) Chojnacki Alfred, 14) Cembrzyński Walery, inż. 15) Cichoń Stefan, ks. 16) Czajkowski Piotr 17) śp. Czarnomski Edward, 18) Czubak Cyprian, 19) Drobiecki Stanisław, 20) Drobiecki Franciszek, 21) Duda Stanisław 22) Dudziński Jan, 23) Folwarczyk Jan, 24) Gajdziński Klemens, 25) Gałyńska Maria, dr. 26) Gibkówna Leokadia, 27) Główczyński Ludwik, 28) Heine Stefan, inż. 29) śp. Holenderski Ludwik, 30) śp. Juszczyk Franciszek, 31) Kałuża Jan, ks. 32) Koługa Władysław, 33) Kasprzycki Ludwik, dyr. 34) Kulawik Stanisław, por. 35) Kęsik Dominik, 36) Kęsik Bronisław, 37) Kikut Marian, 38) śp. Klin Antoni, 39) Kocot Bolesław, 40) Konieczny Jan, 41) Konieczny Zygmunt, 42) Kapyciak Józef 43) Kostecki Marian, 44) śp. Korzeń Bogusław, 45) Kosmala Henryk prof. 46) śp. Kowalczewski Sylwester, 47) Kowalczyk Edward 48) Krzakiewicz Henryk, 49) Kret Jan, 50) Kubik Stefan, 51) Kunowski Julian, 52) Lorek Jan, 53) Ludwikowski Walerian, 54) Łach Jan, 55) Łosikowska Janina, 56) Małk Mieczysław, 57) Malarski Stanisław, 58) Merta Stefan, 59) Minta Stanisław, 60) Miga Józef, 61) Motloch Jan, 62) Molenda Ludwik, 63) Ostrowski Tadeusz, 64) Palme Józef, kier. 65) Penconek Franciszek, 66) Perzyński Antoni, 67) śp. Piotrowski Józef, 68) Piaskowski Stanisław, 69) Piotrowski Stefan, 70) Południkiewicz Marian, 71) Południkiewicz Wiktor, 72) Przybyłecki Stanisław, 73) śp. Rudzki Stanisław, 74) Rydygier Józef, 75) Seweryn Jan, 76) Sowińska Eugenia, prof. 77) Sobiś Tadeusz, 78) Stolarczyk Józef, 79) Suliński Stanisław, 80) Suchorzewski Jan, inż.

Komisja nadała odznakę „25-lecia“ Chorągwi Zagłębiowskiej dhom: 1) hm. Datoniowi Donatowi, 2) phm. Bartnikowi Teodorowi, 3) phm. Bernasikowi Wincentemu, 4) phm. Biskupowi Zygmuntowi, 5) phm. Hachulskiemu Marianowi, 6) phm. Kopańskiemu Stanisławowi, 7) phm. Kucińskiemu Włodziemierzowi, 8) phm. Molendzie Zygmuntowi, 9) Nowawowi, 7) phm. Kucińskiemu Włodzimierzowi, 11) phm. Poliszewskiemu Aleksandrowi, 12) phm. Stankowi Józefowi, 13) phm. Susowi Stanisławowi, 14) phm. Szwagrzakowi Czesławowi, 15) phm. Trząskiemu Stanisławowi, 16) phm. Uhlowi Wiktorowi, 17) phm. Walewskiemu Remigiuszowi, 18) phm. Woźniakowi Janowi,, 19) phm. Ziółkowi Leonowi 21) phm. Reroniowi Piotrowi.

# Z konferencji instruktorów

## Chorągwi Zagł. harcerzy w Sosnowcu

W ubiegłą niedzielę odbyła się w lokalu Komendy Chorągwi w Sosnowcu konferencja instruktorska, która zgromadziła 48 instruktorów zagłębiow.

O godz. 10.15 licznie obesłaną konferencję zagaił komendant Chor. hm. J. Brzeziński witając korpus instruktorski oraz znajdujących się na sali reprezentantów władz szkolnych i harcerskich, w osobach: hm. J. Dąbrowskiego — reprezentanta Głównej Kwatery, p. insp. szkolnego — Luchowca, komendanta Chorągwi Śląskiej — hm. Bielca i in.

Po referacie kierownika Wydz. kształcenia starszyzny phm. J. Śmigielskiego, hm. M. Heine przedstawił zebranym faktyczny stan „Wyścigu pracy“ i udział instruktorów w zamierzeniach.

Sprawy starszo - harcerskie referował H. R. B. Burski, informując zebranych o programie st.-h. na terenie Chorągwi, dodając przy tym, że w najbliższym czasie należy oczekiwać zjazdu starszych harcerzy, który się odbędzie w Dąbrowie.

Następnie zabrał głos reprezentant Głównej Kwatery, hm. Juliusz Dąbrowski, który plastycznie przedstawił zebranym przyszłe prace rozpoczętego Wyścigu pracy, podkreślając owoce jakie już obecnie można zauważyć w terenie, dzięki rzuconej i podjętej inicjatywie.

Ostatnim punktem obrad były sprawy zuchowe, referowane przez kierownika Wydz. zuchowego, phm. Wł. Sobieraja. Na zakończenie zabrał głos komendant Chorągwi, dziękując serdecznie za tak liczny udział instruktorom, życzeniami dobrej pracy zjazd zakończył.

# Co słychać w Z. H. P.

### PO NACZELNEJ RADZIE HARCERSKIEJ

Jak wiadomo w wyniku uchwał Naczelnej Rady Harcerskiej nastąpił szereg zmian personalnych w Naczelnictwie Związku Harcerstwa Polskiego.

Obecnie całkowity skład Naczelnictwa ZHP przedstawia się jak następuje: Przewodniczący ZHP. dr. Michał Grażyński, wiceprzewodniczący: ks. dr. Jan Mauersberger i p. Wanda Opęchowska, sekretarz generalny mgr. Józef Sosnowski, naczelniczka harcerek, p. Jadwiga Wierzbiańska, naczelnik harcerzy, p. dr. inż. Zbigniew Trylski, skarbnik p. Tadeusz Strzembosz, p. o. kierownik działu zarządów okręgów i Kół przyjaciół harcerstwa p. Marian Wierzbiański„ członkowie: p. sędzia Antoni Olbromski i dr. Ewa Grodecka, naczelny kapelan ks. Marian Luzar, inspektorka do spraw harcerstwa w Ministerstwie WR. i OP. p. Maria Wocalewska, delegat Państwowego Urzędu WF. i PW. p. Stanisław Lange.

### HARCERSTWO W AKCJI

30, 31 października, oraz 1 i 2 listopada odbyło się w Warszawie cały szereg odpraw i konferencji harcerskich. I tak: przez dwa dni obradowały komendantki Chorągwi harcerek, oraz komendanci Chorągwi harcerzy.

Poza tym odbyły się odprawy referentek wychowania fizycznego, komend Chorągwi harcerek, oraz konferencje w sprawie żeńskich obozów i kolonii harcerskich, a także kierowniczek pracy zuchowej.

W Głównej Kwaterze Harcerzy obradowali kierownicy wydziałów obozów i turystyki, starszoharcerskich, piloci Chorągwi, kierownicy wydziałów kształcenia starszyzny i komendanci zimowych kursów podharcmistrzowskich wreszcie referenci drużyn wiejskich.

### POŻEGNANIE USTĘPUJĄCEGO NACZELNIKA HARCERZY

W podniosłym nastroju odbyła się ta część odprawy komendantów Chorągwi harcerzy, która poświęcona była pożegnaniu długoletniego Naczelnika Harcerzy p. sędziego A. Olbromskiego. Ustępujący Naczelnik scharakteryzował działalność Związku w okresie swej pracy, zaznaczając, że pracy jego towarzyszyła zawsze wiara w ideał harcerski, poczucie ważności społeczno-państwowej pracy harcerskiej, oraz chęć popierania wszelkiej zdrowej słusznej inicjatywy od dołu“. Pozostawanie dłużse na naczelnym stanowisku w Organizacji społecznej grozi zrutynizowaniem, przyzwyczajaniem się do obławów, które dla człowieka przychodzącego z zewnątrz mogą się wydać rażącymi — dla tego ustępuję — mówił p. Olbromski — nie zrywam jednak kontaktu z aktualnymi pracami Harcerstwa, pozostając w Naczelnictwie“. W imieniu grona Komendantów Chorągwi przemówił Komendant Chorągwi Wołyńskiej p. J. Śliwiński, który wyraził wdzięczność dla ustępującego Naczelnika za jego prawdziwie harcerskie „wodzostwo“.

### UCZCZENIE PAMIĘCI POLEGŁEGO HARCERZA.

Młodzież harcerska stolicy złożyła hołd pamięci poległego harcerza ś. p. Mieczysława Bema, który zginął w r. 1926, niosąc pomoc jako sanitariusz czołówki harcerskiej.

Na cmentarz Powązkowski przybyły drużyny harcerskie: 40-ta Błękitna i 40-ta Złota, przedstawiciele Klubu instruktorskiego im. Bema, oraz przedstawiciele Chorągwi Warszawskiej. Na grobie śp. Bema złożono wieniec, po czym przemówienie poświęcone pamięci poległego harcerza wylosił przedstawiciel Komendy Chorągwi. Na koniec odbyło się przyrzeczenie harcerskie najmłodszych harcerzy.

### ZE SCHRONISKA ZHP. NA GŁODÓWCE

W popularnym schronisku harcerskim im. K. Stryjeńskiego na polanie „Głodówce“ koło Zakopanego wprowadza się obecnie szereg inwestycyj, które w znacznym stopniu przyczynią się do polepszenia warunków pobytu.

Do zimy rb. schronisko zostanie zaopatrzone w bieżącą wodę, natryski i łazienkę, jak również oświetlenie elektryczne.

Zaznaczyć należy, że schronisko na „Głodówce“ udziela zniżek w cenach noclegowych nie tylko harcerzom, lecz także turystom, zrzeszonym w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim, oraz Polskim Zw. Narciarskim.

# Wielka rocznica!

Wielka rocznica!
Wielki cud!
W zeszły godziny
Upragnione...
Wszystkie męczeństwa
Wszystek trud
O, bracia!
Dzisiaj nagrodzone!

Przeszłość chrobra!...
Czynów stal — —
Jawi się krwawy
Trud roboczy.
Od szczytów Tater,
Morskich fal
Płomień zwycięstwa
Bije w oczy.

O Matko — Polsko!
Radość nam
Iżeś jest wolna,
Silna, sławna
Myśmy szczęśliwi
I Ci... tam...
Co śpią w mogiłach
Od tak dawna...

WITEŹ, harcerz Chor. Zagł.

# Kronika harcerska

**ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.** Z okazji Święta Niepodległości, drużyny harcerskie wzięły czynny udział w uroczystościach. W wielu drużynach urządzone zostały gawędy ku czci nowego Marszałka Polski, gen. Śmigłego-Rydza.

**START SIĘ UDAŁ!...** Ostatnie wiadomości, jakie do nas nadeszły na marginesie „Wyścigu“ są wysoce radosne. Chorągiew zagłębiowska zdobyła następowo II-gie miejsce, stając za Lwowską Chorągwią. Jeszcze lepiej stan ten wyrazi się licząc udział drużyn. 80% drużyn zagłębiowskich stanęło do apelu, wysuwając Chorągiew na I-sze miejsce.

**TO NALEŻY POPRAWIĆ.** W numerze poświęconym Przyjaciołom mylnie wydrukowane zostało nazwisko długoletniego i zasłużonego prezesa KPH 36 zagł. druż. żeglarskiej w Wojkowicach Komornych, dyr. Jerzego Dzierzbickiego.

**UROCZYSTOŚĆ W 70 ZAGŁ.** Dnia 10.XI.36 r. odbył się w 70 zagł. w Sosnowcu, dowodzonej przez phm. L. Dunstrowskiego, piękna uroczystość harcerska połączona z dekoracją odznaką 25-lecia. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

**PRZYJĘCIE DRUŻYN DO ZHP.** Druh naczelnik Harcerzy pismem z dn. 20.X.36 r. przyjął do ZHP następujące drużyny: 37 ZDH im. J. Kilińskiego w Wolbromiu, 40 zagł. im. gen. J. Sowińskiego w Ząbkowicach i 91 zagł. im. A. Mickiewicza na Piaskach.



# Taki dziwny i radosny dzień...

## Wspomnienia z kolonii Słonecznej Drużyny z Sosnowca

Cały ten dzień był pełen niespodzianek. Był jakiś uroczysty, słoneczny i pełny jakiegoś oczekiwania i podniety.

Rozpoczęło się alarmem, nagle po śniadaniu; gwizdek druhny Drużynowej odezwał się przeraźliwie za drzwiami, piszcząc niemiłosiernie i bez tchu; pręd-ko! pręd-ko! pręd-ko!

I my też w szalonym galopie biegłyśmy na linię zbiórki, ale żadnej nie przyszło do głowy zrozumieć, czego ten gwizdek chce.

Tymczasem on wołał na alarm! Kiedyśmy się spostrzegły, poczęłyśmy się pchać gromadnie do drzwi i po kilka schodów pędziłyśmy do sal. Tu dopiero Sodoma i Gomora! Z za wieszaka wydziera się któraś czy na alarm potrzebny jest plecak?! — i jednocześnie otrzymuje sprzeczne odpowiedzi: „tak“, „nie“. Zrozpaczona biegnie na drugą salę, gubiąc po drodze czapkę i chustkę.

Tymczasem inne twierdzą, że trzeba brać chlebaki: na to dostaja odpowiedź że tylko menażki. I cała plątanina bezładnych i bezcelowych pytań. — Ja zaś cap za mój plecak i przeskakując próg wołam do dziewcząt: Musi być pełne umundurowanie!...

Szczęśliwie dobiegłszy na linię zbiórki już w drugiej minucie, spostrzegłam, że brak mi chustki harcerskiej!...

Tak to innym dawać rady, a o sobie nie pamiętać. — Znalazłam się za to na końcu szeregu. Cała nasza gromada zebrała się w ciągu 5 minut.

Teraz druhna Drużynowa urządziła przegląd.

Otwierały się wnętrza i kieszenie plecaków... Okazało się, że dziewczęta przyszły z całym swoim majątkiem; no, nie wszystkie, ale tym znów brakowało przedmiotów niezbędnych na wycieczkę.

Zawsze początek jest trudny, a to było pierwszy raz...

Słoneczny Promyk
Skowronków

# Komu przypadła premia
## w losowaniu 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej

W dalszym losowaniu 3 proc. prem. pożyczki inwestycyjnej padły premie na następujące numery (pierwsza cyfra oznacza nr. serii, druga nr. obligacji):

Po zł. 500 na n-ry: 33—21 46—25 93—40
92—25 183—41 167—33 324—21 371—33 431-25
481—25 572—21 581—49 596—41 733—2 636-41
693—25 630—21 729—25 752—16 789—31
771—40 820—31 880—2 897—25 947—16 938-40
989—2 1095—2 1101—21 1154—16 1159—41
1386—25 1440—25 1444—25 1636—25 1735—33
1864—31 1913J49 1948—25 1993—2 2101—25
2152—16 2276—49 2308—25 2383—25 2412—25
2436—16 2455—33 2476—21 2539—2 2653—49
2665—25 2665—41 2745—38 2837—25 2852—21
3104—25 3176—31 3216—25 3350—21 3458—40
3473—41 3550—49 3645—40 3670—40 3728—25
3752—16 3761—33 3825—33 3883—16 3870—31
3920—41 3946—31 4130—31 4136—41 4228—49
4244—16 4280—49 4292—31 4342—16 4402—25
4416—16 4471—25 4485—25 4493—41 4604—33
4720—33 4730—40 4841—49 4866—25 4914—31
4939—25 5080—41 5086—49 5187—25 5210—41
5218—49 5291—25 5517—40 5547—25 5683—16
5653—16 5728—31 5723—33 5742—25 5794—16
5795—16 5789—33 5831—33 5962—25 5991—49
6058—41 6184—31 6204—40 6228—16 6324—16
6378—21 6388—16 6532—25 6607—16 6651—25
6789—25 6798—16 6899—2 6901—21 7093—16
7196—25 7241—97 7280—21 7323—16 7353—49
7382—31 7447—25 7453—2 7470—25 7475—41
7504—16 7559—25 7574—16 7608—16 7715—2
7787—33 7818—2 7836—2 7846—2 7911—25
7941—49 7969—25 8079—41 8223—25 8227—2
8261—25 8269—25 8295—21 8372—31 8373—40
8452—40 8496—40 7531—31 8576—33 8648—33
8656—21 8684—22 8694—25 8701—25 8704—16
8720—31 9728—49 8749—40 8795—2 8862—2
8863—2 8870—25 9015—33 9028—31 9041—41
9047—2 9099—41 9181—33 9185—2 9186—21
9230—40 9246—16 9245—2 9314—41 9328—33
9545—33 9564—40 9507—25 9535—49 9542—21
9597—21 9685—41 9695—49 9803—2 9857—33
9870—2 9978—2 10014—25 10066—25
10094—16 10183—41 10294—21 10370—21
10380—31 10482—31 10569—41 10606—16
10682—16 10689—25 10780—25 10758—21
10793—25 11017—21 11020—49 11036—16
11240—16 11277—25 11279—31 11809—25
11354—25 11571—49 11661—25 11690—40
11891—49 11912—33 12018—40 12064—25
12176—21 12297—16 12377—16 12435—25
12495—49 12508—38 12511—16 12607—16
12617—16 12676—40 12698—31 12736—16
12792—25 12885—49 12951—25 12978—25
13114—25 13352—16 13346—31 13519—16
13528—49 13591—25 13620—25 13679—40
13757—40 13781—31 13820—16 13962—2
13873—16 13894—40 13924—40 13968—25
14065—2 14080—25 14251—40 14345—41
14356—21 13359—25 14414—33 14473—16
14546—25 14548—25 14595—16 14742—25
14932—49 14953—41 15017—40 15021—31
15025—16 15051—35 15110—16 15220—16.
15282—16 15285—16 15368—2 15387—41
15449—33 15565—49 15658—38 15664—25
15797—25 15812—41 16031—40 16075—16
16117—25 16179—25 16191—21 16182—33
16237—2 16359—21 16413—49 16582—25
16591—31 16677—49 16820—25 16826—33
16842—16 16849—25 16838—33 16905—25
16957—49 17010—21 17027—41 17078—16
17100—25 17169—16 17185—49 17256—33
17209—2 17251—2 17292—16 17306—31
17331—49 17533—40 17553—49 17581—16
17606—16 17616—25 17874—16 18019—16
18045—31 18067—41 19097—25 18180—41
18158—25 18191—25 18205—2 18220—16
18230—40 18291—21 18347—49 18420—21
18445—2 18493—25 18494—41 19564—25
18598—40 18601—2 18631—31 18678—2
18698—31 18735—25 18795—21 19812—25
18885—21 18903—40 19149—25 19387—25
19436—16 19449—25 19570—40 19609—2
19611—16 19659—25 19688—16 19720—16
19758—16 19938—16 19945—31 20007—33
20010—41 20225—25 20371—40 20434—41
20556—33 20593—33 20625—31 20647—49
20692—16 20794—25 20798—16 20921—41
20926—21 21011—25 21090—49 21141—25
21156—49 21215—25 21258—2 21293—25
21365—25 21535—31 21584—41 21615—40
21627—31 21638—33 21671—41 21796—16
21817—40 21975—33 21943—21 21956—25
21998—2 22182—31 22044—21 22083—25
22286—16 22311—25 22397—41 23668—25
22686—25 22745—41 22758—21 22945—49
22948—21 22969—21 22985—31.



# Bez pieniędzy
## naokoło świata

Do Nowego Jorku przybyła po dwu latach nieobecności młoda panna, dwudziestotrzyletnia Gwen van de Kike. Odważa Gwen przyjęła przed dwoma laty zakład: bez pieniędzy objedzie cały świat.

Jeden z wielkich wydawców nowojorskich zobowiązał się wydać swoim kosztem opis podróży i przygód miss, Gwen, jeśli dopełni ona warunków zakładu. Młoda dziewczyna wyjechała z Los Angelos z trzema funtami w kieszeni i biletem międzypokładowym na statek odchodzący do Japonii.

W Japonii utrzymywała się miss Kike z tego, że śpiewała piosenki amerykańskie, później objęła posadę damy do towarzystwa, nauczycielki angielskiego, wreszcie pracowała jako szwaczka.

Zebrała tyle pieniędzy, ile mogła i udała się do Rosji, gdzie część drogi przebyła koleją, część — pieszo.

W Władywostoku, Moskwie utrzymywała się z lekcyj krawieczyzny. — Tak dotarła do Finlandii, gdzie wygłaszała odczyty o tym, co widziała w Rosji. Przybyła do Paryża, tu została bez pieniędzy i drogę do Genewy musiała odbyć pieszo. Nie traciła jednak odwagi i wędrując w ten sposób dotarła do Londynu. Tu, na szczęście, mogła odebrać już honorarium za artykuły, które posyłała do pism amerykańskich.

Wróciwszy do USA zamierza teraz miss Kike napisać i wydać swoje wspomnienia z podróży.

## Znaleźli śmierć
### NA OBCZYŹNIE

W jednym z szybów w kopalni węgla Ostricourt (półn. Francja) wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 3-ch polskich górników.

Zwał węgla przygniótł mianowicie trzech pracujących tam górników: Władysława Bankiewicza, lat 49, Kazimierza Mankiewicza, lat 49 i Wawrzyńca Nowaka, lat 36.

Uruchomiona natychmiast akcja ratunkowa, mimo energicznych wysiłków nie przyniosła żadnych wyników. Ekipa ratownicza nie ma nadziei na uratowanie zasypanych.

Tego dnia w szybie kopalni Notre-Dame Vaziers (również dep. półn. Francji) ofiarą katastrofy padło dwóch górników Polaków: Józef Bobikal, lat 35 i Stanisław Urbaniak, lat 28; trzeci górnik-Polak Stanisław Sobkowiak został ciężko ranny.



# OGŁOSZENIE. 6584

Zarząd Miejski w Sosnowcu zawiadamia pp. właścicieli nieruchomości, że okres udzielania, przez Zakład Wodociągowo-Kanalizacyjny, ulg w spłatach zaległości z tytułu opłat wodociągowo-kanalizacyjnych powstałych przed dniem 31 marca 1935 r. **kończy się nieodwołalnie** w roku bieżącym.

Prezydent Miasta
(—) Józef Kaczkowski

Sosnowiec, listopad 1936 r.




SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61072
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 30 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... ę po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI